

Wojciech Góralski

"Ecclesia semper reformanda. Zjawisko synodalności w Polsce po Soborze Watykańskim II", Kazimierz Dullak, Szczecin 2007 : [recenzja]

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 51/1-2, 243-247

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Kazimierz Dullak, *Ecclesia semper reformanda*. Zjawisko synodalności w Polsce po Soborze Watykańskim II, Wydział Teologiczny Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2007, ss. 512.

Praca ks. Kazimierza Dullaka, adiunkta w Katedrze Prawa Kanonicznego na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Szczecińskiego i wikariusza sądowego w Sądzie Biskupim w Koszalinie, stanowi wyraz zainteresowań badawczych Autora w obszarze najnowszej historii ustawodawstwa synodalnego w Polsce, ujawnionych znacznie wcześniej.

Skupiając swoją uwagę na zjawisku synodalności w Kościele polskim po Soborze Watykańskim II – zjawisku osadzonym w bogatym kontekście historycznym, ks. Dullak stara się ukazać je jako wypróbowaną formę urzeczywistnienia przyświecającego od stuleci Kościołowi hasła *Ecclesia semper reformanda*. Wszak synodalna działalność Kościoła stanowi zasadę, według której od samego początku żył On i odradzał się. Zasada ta znalazła swój wyraz także po Soborze Watykańskim II, który zainicjował nowy, duszpasterski model synodu, pragnąc, by stał się on dla Kościoła duchem ożywiający. Model ten został następnie usankcjonowany w nowym Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 roku.

Podjętym swoim studium nad zjawiskiem synodalności w Polsce po Soborze Watykańskim II, które to zjawisko ma wskazać na wolę pasterzy poszczególnych diecezji dokonania reformy i odnowy Kościoła lokalnego, ks. Dullak ukazuje drogi asymilacji nowego modelu synodu na gruncie rodzimym. Stawia sobie m.in. pytanie o wpływ zjawiska synodalnego na ożywienie kościelnych wspólnot lokalnych (s. 9). Czy jednak nie wykracza to poza ramy tematu określonego w tytule opracowania? Wszak udzielenie miarodajnej odpowiedzi na to pytanie wymagałoby odrębnych i żmudnych badań socjologicznych. A przecież bynajmniej nie leżało to w zamyśle Autora. Należało zatem we wstępie bardziej jednoznacznie określić cel przedsięwzięcia badawczego, jakim było zaprezentowanie wyłącznie płaszczyzny jurydycznej zjawiska synodalnego w aspekcie dążenia do reformy i odnowy.

Teza książki zawarta jest w stwierdzeniu, że pasterze Kościołów partykularnych w Polsce wykazali – w przebadanym okresie – ogromną troskę o odnowę tych wspólnot poprzez dzieło synodalne.

Nie może ulegać wątpliwości, że podjęty przez Autora temat w pełni zasługiwał na zajęcie się nim, w dotychczasowym bowiem piśmiennictwie „synodalnym” nikt nie pokusił się o tego rodzaju syntezę. Opracowanie wychodzi naprze-

ciw oczekiwaniom w tym względzie, tym bardziej, że do końca 2006 roku, poza synodem plenarnym i synodem prowincjalnym (krakowskim), odbyło się aż 35 synodów diecezjalnych. Można powiedzieć, że monografia ks. Dullaka stanowi rodzaj podsumowania tak bogatej już aktywności synodalnej Kościoła w Polsce. Jest pierwszym tego rodzaju opracowaniem w literaturze prawa kanonicznego nie tylko w skali kraju.

Ze zrozumiałych względów podstawowymi źródłami pracy są akta (uporządkowane w różnym stopniu) poszczególnych zgromadzeń synodalnych, które to dokumenty zostały poddane gruntownej analizie. Ich przebadanie wymagało niezwykle żmudnej kwerendy, którą Autor przeprowadził w pełni starannie, co zasługuje na wysokie uznanie. Źródłami pomocniczymi stały się dokumenty Soboru Watykańskiego II, liczne dokumenty papieskie, dokumenty dykasterii Kurii Rzymskiej oraz inne dokumenty. Szeroko nawiązał Autor także do literatury „synodalnej”, szkoda że niemal wyłącznie rodzimej.

Prezentując swoje wywody ks. Dullak posłużył się metodą analityczną oraz porównawczą, natomiast w niewielkim stopniu zastosował metodę syntetyczną, co odbiło się na objętości opracowania.

Konstrukcja pracy opiera się na pięciu rozdziałach i jest spójna. Pierwszy z rozdziałów, o charakterze wprowadzającym, służy wyjaśnieniu terminologii dotyczącej synodów partykularnych oraz podaniu ogólnej charakterystyki synodów posoborowych w Polsce (s. 13-81). Znajdujemy więc tutaj najpierw podstawowe dane o poszczególnych rodzajach synodów: plenarnym, prowincjalnym, diecezjalnym i parafialnym, a następnie omówienie kwestii czasu i miejsca odbywania synodów. Właściwe jest wyodrębnienie synodów przeprowadzonych po Soborze Watykańskim II – do wydania KPK z 1983 roku oraz synodów, które odbyły się już pod rządami nowej kodyfikacji. Pożyteczne jest zamieszczenie informacji o synodach zawieszonych oraz o synodach trwających (toruński, szczecińsko-kamiński, poznański, warmiński). Na uwagę zasługuje wskazanie (w podsumowaniu) motywów zwoływania zgromadzeń synodalnych przez rządów diecezji. Interesująca jest relacja o synodach parafialnych.

W rozdziale drugim ks. Dullak zajmuje się przygotowaniem i zwoływaniem synodów (s. 83-133). Interesująco zostały tutaj ukazane mechanizmy związane z wielopłaszczyznowym (m.in. duchowym) przygotowaniem zgromadzeń synodalnych, podobnie jak dekryty biskupie zwołujące je (nie uniknął Autor powtórzeń – w stosunku do rozdziału pierwszego – dotyczących motywów inicjowania synodów).

Rozdział trzeci został poświęcony uczestnikom synodów (s. 135-204). Uczestników tych przedstawia się w kolejności następującej: członkowie z głosem decydującym (duchowni, osoby konsekrowane, wierni świeccy), członkowie z głosem doradczym (duchowni, osoby konsekrowane, wierni świeccy), uczestni-

czy w charakterze *ad honores* (sformułowanie jest niezręczne – można było użyć zwrotu: „uczestnicy *ad honores*” albo po prostu: „uczestnicy honorowi”. Czy jednak na synodzie diecezjalnym jego członkowie mają głos decydujący? Czy jedynym ustawodawcą nie jest tutaj biskup diecezjalny? Niewłaściwe jest sformułowanie „odrestaurować stan ilościowy uczestników synodu” (s. 204) – należało użyć choćby słowa „odtworzyć”.

Przedmiotem rozdziału czwartego są organy synodów (s. 205-285). Autor omawia tutaj organy centralne, komisje problemowe oraz zespoły synodalne. Czytelnik dostrzega m.in. mechanizmy „obrotu synodalnego” w przygotowywaniu uchwał końcowych. Wskazuje na rolę przewodniczącego synodu (czy wystarczająco rozróżniono przewodniczącego synodu od przewodniczącego sesji synodalnej? – na s. 206). Interesująco przedstawiono różnorodne koncepcje roli i zadań komisji głównej, podobnie jak sekretariatu synodu. Dużą różnorodność (co do ilości, ilościowego składu osobowego, rodzaju i zakresu działań) widać w odniesieniu do komisji problemowych (tematycznych), które przygotowywały odnośne dokumenty końcowe.

Gdy chodzi o zespoły synodalne (głównie parafialne), to relacja na ten temat ukazuje, jak synody funkcjonowały w terenie diecezji. Angażowały one rzesze wiernych świeckich włączających się do szerokiej debaty synodalnej, m.in. poprzez zgłaszanie wniosków i propozycji. W niektórych przypadkach zespoły synodalne miały zasięg dekanalny. Trafna wydaje się konstatacja Autora, iż o dynamice działania poszczególnych zespołów w znacznej mierze przesądzało osobiste zaangażowanie w dzieło synodalne duszpasterzy, jako odpowiedzialnych za tworzenie i kierowanie tymi gremiami.

W rozdziale piątym czytelnik zapoznaje się z metodami pracy synodalnej (s. 287-374). Najważniejszym forum synodalnym, zdaniem ks. Dullaka, były sesje plenarne – od nich też rozpoczyna swoje wywody. Opisuje najpierw część liturgiczną tych zebrań, a następnie pracę nad projektami uchwał końcowych (dekretów i deklaracji). Bardzo różnie przedstawiała się sprawa ilości sesji plenarnych i ich częstotliwości na poszczególnych zgromadzeniach synodalnych. Interesująco ukazane są metody pracy owych zebrań, podczas których nie zawsze miały miejsce głosowania nad dyskutowanymi schematami (projektami).

Z kolei Autor skupia swoją uwagę na posiedzeniach gremiów synodalnych (komisji głównej i sekretariatu, komisji problemowych, zespołów synodalnych), po czym przechodzi do ukazania form duszpasterstwa synodalnego (katechezy i homilie synodalne, sesje informacyjne, biuletyny synodalne, inne formy).

Rozdział szósty pracy – „Deklaracje i dekry synodalne” (s. 375-441) został poświęcony uchwałom końcowym synodów. W podrozdziale pierwszym referuje się kwestie redakcji, promulgacji oraz interpretacji uchwał synodalnych. Odnoś-

nie do tego ostatniego wątku tematycznego szczególne zainteresowanie wzbudza sprawa powoływania – w wielu diecezjach – komisji wykonawczych i interpretacyjnych. Tego rodzaju praktykę słusznie Autor ocenia wysoko.

W podrozdziale drugim zawarta jest ogólna charakterystyka końcowych dokumentów synodalnych (ich struktura, recepcja Soboru Watykańskiego II, recepcja obowiązującego Kodeksu Prawa Kanonicznego). Poprzez zapoznanie się ze strukturą uchwał synodalnych czytelnik ma możliwość poznania *in genere* tematyki tychże uchwał (Autor podaje tytuły ich poszczególnych rozdziałów). Zabrakło natomiast syntetycznego, i zarazem krytycznego, omówienia owych uchwał. Czytelnik chciałby poznać coś więcej niż same tylko tytuły rozdziałów (i innych jednostek redakcyjnych) dokumentów końcowych. Ma prawo spodziewać się wskazania m.in. tego, jaki jest ich „profil” i sposób ujęcia, co przeważa w uchwałach: normy prawne czy doktryna, jakie zagadnienia dominują, czego brak w tych dokumentach. Gdy chodzi o recepcję *Vaticanum II*, to należało ukazać ją nie tyle w świetle enuncjacji biskupich, ile raczej w oparciu o same uchwały synodalne. Podobnie rzecz ma się z kwestią recepcji posoborowej kodyfikacji Jana Pawła II. Czytelnik nie wie do końca, w jakim stopniu synody odbyte po 1983 roku wcielały do praktyki diecezjalnej nowe ustawodawstwo powszechne.

W zakończeniu pracy (s. 443-446) zawarte jest zwięzłe podsumowanie całości kształtu wywodów Autora, wraz ze wskazaniem postulatów badawczych. Zabrakło i tutaj adekwatnej do tak szeroko przeprowadzonych badań wieloaspektowej oceny zjawiska synodalności w Polsce po Soborze Watykańskim II.

W sumie praca stanowi rzetelnie przygotowane studium a temat posoborowych synodów polskich. Jest znakomitym wręcz „przewodnikiem” ułatwiającym poruszanie się w gąszczu wszystkich wątków tematycznych związanych z tymi zgromadzeniami. Czytelnik dowiaduje się tutaj o każdym szczególe w odniesieniu do wszystkich etapów procedury synodalnej w każdej diecezji, jeśli ta odbyła synod. Autor wykonał prawdziwie „benedyktyńską” pracę, docierając do zachowanych akt synodalnych poszczególnych Kościołów partykularnych. Jego wywody są niezwykle starannie udokumentowane. Od strony metodologicznej opracowanie należy ocenić pozytywnie. Również język książki zasługuje na pełną aprobatę.

Niewątpliwym mankamentem rozprawy jest brak ujęcia syntetycznego szeregu zagadnień, szczególnie gdy chodzi o tematykę uchwał synodalnych (odbiło się to, jak już wspomniano, na objętości książki). Poznając – w tyłu wymiarach i tak szczegółowo – zjawisko synodalności po *Vaticanum II*, czytelnik nie wie do końca, co synody wniosły w dzieło posoborowej odnowy i reformy Kościoła. Właśnie zabrakło owej oceny zgromadzeń synodalnych i całego zjawiska synodalności. Z dyskursu Autora wynika natomiast jednoznacznie, że biskupi diecezjalni w Polsce wykazali (i nadal to czynią) dużą troskę o odnowę swoich

Kościółów partykularnych (i całego Kościoła w kraju poprzez synod plenarny) na drodze synodalnej.

Mimo wszystko jednak lektura studium ks. dr. Dullaka pozwala wnikliwemu czytelnikowi urobić sobie pogląd na temat zjawiska synodalności, jako wiodącego czynnika posoborowej odnowy reformy. Zarówno bowiem wszystkie złożone procedury związane z inicjowaniem i przeprowadzaniem zgromadzeń synodalnych, jak i ich „produkt” finalny w postaci dekretów i deklaracji – zaprezentowane przez Autora – uprawniają do przyjęcia tezy, iż zjawisko to pozostaje niewątpliwie symptomem woli ustawodawców synodalnych dokonania owej reformy.

Nie ulega wątpliwości, że praca, ukazująca bogaty dorobek synodalny Kościoła w Polsce po Soborze Watykańskim II, pozostanie nie tylko cennym świadectwem szczególnej troski pasterzy o właściwy kształt tej wspólnoty, lecz także niezastąpionym źródłem i punktem wyjścia dla wszelkich badań nad posoborowym ustawodawstwem synodalnym.

ks. Wojciech Góralski

Bruno Fabio Pighin, *Diritto sacramentale*, Venezia 2006, ss. 624.

Sakramenty w Kościele katolickim tworzą i zarazem kształtują relacje między Bogiem a wiernymi, dając tym drugim udział w życiu Bożym. Sobór Trydencki uznał siedem gestów, dokonywanych od początków chrześcijaństwa, za ustanowione przez Chrystusa i skuteczne w przekazywaniu człowiekowi łaski, jaką same oznaczają. Z czasem praktyka określająca sposoby i warunki sprawowania sakramentów została ujęta w normy prawa kanonicznego, wchodząc tym samym w pole zainteresowania kanonistów. Szeroko pojęte prawo sakramentalne stanowi temat książki ks. Bruno Fabio Pighina, kanonisty, a zarazem moralisty. Autor jest doktorem prawa kanonicznego i teologii moralnej, wykładowcą prawa o posłudze uświęcania oraz karnego w Instytucie Prawa Kanonicznego Świętego Piusa X w Wenecji. Wykłada również w seminarium duchownym w Pordenone, afiliowanym przy Wydziale Teologicznym w Triveneto. Ponadto pełni funkcję wikariusza sądowego w Trybunale Regionalnym w Triveneto.

Książka „Prawo sakramentalne” nosi nieco mylący tytuł. Swoim zakresem nie obejmuje bowiem jedynie prawa o sakramentach, lecz także prawo o szeroko pojętym kulcie Bożym, czasach i miejscach świętych. Rozpoczyna się przedmową, napisaną przez wybitnego kanonistę ks. prof. Juana Ignacjo Arriete, i wstępem autora. Dzieli się na sześć zasadniczych części, po których zamieszczono najważniejsze dokumenty dotyczące omawianego przedmiotu, spis wykorzystanych